

Wyrok z dnia 11 marca 2004 r.

II UK 260/03

Pracodawca i zakład, na którego terenie pracodawca wykonywał czynności zlecone umową, ponoszą odpowiedzialność solidarną za szkodę wyrządzoną pracownikowi poszkodowanemu w wypadku przy pracy, jeżeli oba te podmioty odpowiadają na podstawie art. 435 k.c.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Beata Gudowska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 marca 2004 r. sprawy z powództwa Zbigniewa D. przeciwko Zakładom Remontowym Energetyki „K.” SA w K. o zadośćuczynienie i rentę wyrównawczą, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2002 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

W dniu 24 października 1996 r. Zbigniew D. pracownik Zakładu Remontowo-Budowlanego Energetyki „Ł.G.”, zatrudniony na stanowisku monterów kotłów energetycznych, uległ wypadkowi przy pracy podczas montażu instalacji azotu na terenie Huty K. Montaż wymagał pracy na podeście podwieszonym na wysokości 5 m, z którego w czasie przygotowywania kolejnego odcinka rur Zbigniew D. spadł i doznał licznych obrażeń.

Protokołem ustalenia okoliczności wypadku przy pracy sporządzonym przez komisję Zakładu Remontowo-Budowlanego stwierdzono, że wypadek był wypadkiem przy pracy. Nie ustalono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów bhp, jak też nie stwierdzono, by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie tych przepisów przez poszkodowanego pracownika, ani też by ten, będąc w stanie nietrzeźwości,

przyczynił się do wypadku. Z powodu skutków wypadku Zbigniew D. został zaliczony do I grupy inwalidztwa. Stwierdzono także 90% uszczerbku na zdrowiu.

Pozwem z dnia 14 listopada 1997 r. Zbigniew D. wystąpił przeciwko Zakładowi Remontowo-Budowlanemu Energetyki w Ł.G. o zasądzenie renty wyrównawczej oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że nadzór nad pracą powoda i zapewnieniem mu bezpiecznych warunków pracy należał do obowiązków pozwanych Zakładów Remontowych Energetyki „K.” SA w K.

Zakłady Remontowe Energetyki „K.” SA w K., wezwane do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, również wniosły o oddalenie powództwa, podnosząc, że obowiązek spełnienia świadczeń z ustawy wypadkowej spoczywa wyłącznie na pracodawcy, także wówczas, gdy do wypadku doszło w czasie wykonywania pracy pod nadzorem jednostki, do której został delegowany.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2002 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach-Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku zasądził na rzecz powoda kwotę 100.000 zł zadośćuczynienia oraz rentę wyrównawczą za okres od dnia 10 listopada 1997 r. od pozwanego Zakładu Remontowo-Budowlanego Energetyki w Ł.G., a oddalił powództwo w stosunku do pozwanych Zakładów Remontowych Energetyki „K.” SA w K. Ustalił wprawdzie, że przyczyną wypadku była niewłaściwa organizacja pracy na wysokości, brak reakcji ze strony nadzoru tych Zakładów na nieprawidłowości i zagrożenia przy wykonywaniu prac niebezpiecznych, nieegzekwowanie stosowania zabezpieczeń oraz niezachowanie środków ostrożności, jednak odpowiedzialnością odszkodowawczą za wypadek obciążył wyłącznie pracodawcę, na podstawie art. 435 k.c., uznawszy te okoliczności za mające znaczenie dla pozwanego pracodawcy jedynie w zakresie roszczeń regresowych.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 13 grudnia 2002 r. oddalił apelację powoda w części oddalającej powództwo wobec pozwanych Zakładów Remontowych Energetyki „K.” SA w K. Rozstrzygnięcie oparł na przepisach art. 94 § 4 k.p. i art. 212 k.p., zgodnie z którymi pracodawca obciążony jest obowiązkiem zapewnienia swym pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz szkoleniem w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a w tym organizowania stanowisk pracy zgodnie z tymi przepisami, dbałością o sprawność środków ochrony indywidualnej oraz ich stosowanie zgodnie z przeznaczeniem, organizowaniem, przygotowywaniem i prowadzeniem prac, z uwzględnieniem zabezpieczenia pracow-

ników przed wypadkami przy pracy. Stwierdził, że przepisy te, o charakterze bezwzględnie obowiązującym, powodują, iż pracodawca nie może przekazać tych obowiązków innemu podmiotowi, uwalniając się od odpowiedzialności za ich naruszenie. Wskazując również na przepis art. 429 k.c., wykluczył wyrządzenie powodowi szkody przez ruch obu pozwanych przedsiębiorstw i ich odpowiedzialność solidarną na podstawie art. 441 k.c. w związku z art. 435 k.c. Za Sądem pierwszej instancji uznał odpowiedzialność pozwanych Zakładów Remontowych w K. za możliwą wyłącznie w ramach roszczeń regresowych.

Kasacja powoda została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 435 § 1 k.c. i art. 441 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i nieprzyjęcie solidarnej odpowiedzialności Zakładów Remontowych Energetyki „K.” SA w K. z Zakładem Remontowo-Budowlanym Energetyki w Ł.G. za szkodę wyrządzoną powodowi przez ruch jego przedsiębiorstwa. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Powództwo pracownika poszkodowanego wskutek wypadku przy pracy skierowane przeciwko zakładowi, na którego terenie jego pracodawca wykonywał czynności zlecone umową o wykonanie robót przez własnych pracowników zostało oddalone wobec przyjęcia wyłącznej odpowiedzialności jego pracodawcy. Sąd Apelacyjny wyłączną odpowiedzialność pracodawcy za wypadek oparł na przepisach art. 94 § 4, art. 207 i art. 212 k.p., twierdząc, że pracodawca nie może uchylić się od wypełnienia obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, także gdy wykonywanie pracy poleca poza swoją siedzibą, w innym przedsiębiorstwie. Odpowiedzialność w tym zakresie nie przenosi się na to inne przedsiębiorstwo, gdyż pracodawca nie może uwolnić się od odpowiedzialności za ich naruszenie.

Teza ta jest trafna, gdyż zakład korzystający z pracy pracowników swego kontrahenta, przez fakt wykonywania pracy na swym terenie, nie staje się ich pracodawcą i nie przejmuje obowiązków pracodawcy w zakresie prawa pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I PKN 594/98, OSNAPiUS 2000 nr 8, poz. 299). Jednocześnie jednak, obciążając wyłącznie pracodawcę, Sąd drugiej instancji niekonsekwentnie wykluczył odpowiedzialność zakładu, w którym praca była wyko-

nywana, skoro podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że przyczyną wypadku była nieprawidłowa organizacja pracy oraz brak należytego nadzoru ze strony pozwanego Zakładu Remontowo-Budowlanego Energetyki „Ł.G.”. Jeżeli przywiązywał szczególne znaczenie do obowiązków zapewnienia bezpiecznej pracy obciążających pracodawcę, to nie dostrzegł, że w stanie faktycznym sprawy obowiązki te były podzielone między obydwoma pozwanymi, zgodnie z zawartą przez nich umową, którą obydwie pozwane zakłady zawarły w dniu 14 października 1996 r. Zgodnie z tą umową, pracownicy usługodawcy mieli wykonywać prace jako „firma zleceńodawcy” i usługodawca był zobowiązany do zapewnienia swoim pracownikom odzieży roboczej, ochronnej i środków bhp, wypłacania im wynagrodzenia oraz świadczeń socjalnych z ubezpieczenia społecznego i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy. Zamawiający odpowiadał natomiast za organizację pracy i przyjął na siebie obowiązek przydzielenia pracownikom usługodawcy pracy zgodnej z ich kwalifikacjami i uprawnieniami. W zakresie organizacji i kontroli przestrzegania obowiązujących zasad i przepisów bhp przez pracowników usługodawcy odpowiadał nadzór zamawiającego.

Wyłączonej odpowiedzialności pracodawcy nie uzasadnia także art. 429 k.c., na który powołał się Sąd Apelacyjny. W stanie faktycznym sprawy pracodawca powoda nie powierzył wykonania żadnych czynności podmiotowi, za który byłby odpowiedzialny. Przeciwnie, to jemu powierzono wykonanie czynności związanych z montażem azotu.

Wszystkie te okoliczności miałyby jednak znaczenie wyłącznie w sporze o roszczenia związane ze szkodą na osobie pracownika, gdyby podstawę roszczeń stanowił art. 415 k.c. Rozważając je, Sąd Apelacyjny nie zakwestionował przyjętej przez Sąd pierwszej instancji odpowiedzialności pozwanego pracodawcy ponoszonej przez przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i za tym Sądem przyjął jako podstawę prawną roszczeń powoda art. 435 § 1 k.c. Przesłankami odpowiedzialności według tego przepisu są: ruch przedsiębiorstwa, nastąpienie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy tym ruchem a szkodą. Odpowiedzialności tej, opartej na zasadzie ryzyka, nie wyznacza okoliczność, czy działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami albo przyjętymi nakazami bezpieczeństwa i ostrożności. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo; wiąże się z samą, stwarzającą zagrożenie działalnością przedsiębiorstwa, a wyłączona jest tylko w wypadkach zadziałania siły

wyższej lub wyłącznej winy poszkodowanego albo osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Pracodawca prowadzący zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie ponosi odpowiedzialności cywilnej na zasadzie ryzyka za szkodę doznanej przez swojego pracownika podczas wykonywania pracy u osoby trzeciej, która nie prowadzi przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 391/98, dotychczas niepublikowany), nie należy jednak zapominać, że w rozpoznawanej sprawie jest niesporne, iż zarówno zatrudniający powoda pozwany Zakład Remontowo-Budowlany Energetyki „Ł.G.”, jak i pozwane Zakłady Remontowe Energetyki „K.” SA w K., w których powód uległ wypadkowi przy pracy podczas montażu, są zakładami pracy wprawianymi w ruch siłami przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. W sprawie zachodzi więc możliwość przyjęcia odpowiedzialności za szkodę dwóch różnych podmiotów odpowiadających na zasadzie ryzyka, a skoro nie ma podstaw do wykazania, którego z tych podmiotów działalność była rzeczywistą przyczyną powstania szkody, to obydwa te podmioty odpowiadają na podstawie art. 441 k.c. solidarnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1985 r., IV CR 202/85, niepublikowany).

Wynagrodzenie szkody znajdujące ustawową podstawę odpowiedzialności solidarnej, podlega regułom art. 366 i następnym k.c. Poszkodowany może, według własnego wyboru, żądać spełnienia całości lub części świadczenia od wszystkich odpowiedzialnych wobec niego łącznie lub od każdego z osobna, a zaspokojenie przez jednego zwalania pozostałych. Pomijając ułatwienie egzekucji odszkodowania, ustalenie odpowiedzialności solidarnej ma dla wierzyciela to podstawowe znaczenie, że odpowiedzialny solidarnie za wyrządzoną mu szkodę nie może wobec niego podnosić zarzutu przyczynienia się do szkody współdłużnika solidarnego.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹³ k.p.c.)

=====